

Sygn. akt V ACa 861/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SO del. Leszek Jantowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko M. N.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 17 lipca 2015 r. sygn. akt I C 845/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. na rzecz adwokata J. O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 861/15

## UZASADNIENIE

Powód W. L. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej M. N. domagał się wydania orzeczenia nakazującego pozwanej złożenie oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na rzecz powoda udziału wynoszącego(...) w

prawie własności nieruchomości oznaczonej numerami działek (...) o pow. 0,8664 ha, położonej w T. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi KW nr (...) oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z 17.07.2015r. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

Powód W. L. jest ojcem pozwanej. Jest najemcą mieszkania przy ul. (...) w T., w którym faktycznie mieszka jego syn T. L. z rodziną. Powód od wielu lat zamieszkuje na nieruchomości przy ul. (...) w T.. Od lat na tej nieruchomości przebywała przyjaciółka powoda J. J. (1), która okresowo mieszkała z powodem. (...). Powód posiada samochód z przyczepą i sam nim jeździ.

Dnia 4 lutego 2014 powód umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego darował pozwanej udział wynoszący (...) w prawie własności nieruchomości oznaczonej numerami działek (...) o pow. 0,8664 ha, położonej w T. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi KW nr (...). Pozwana darowiznę tę przyjęła.

Jednocześnie pozwana kupiła drugą część w/w nieruchomości, i w ten sposób stała się właścicielką całości.

(...) Miał też świadomość, iż pozwana zamierza kupić drugą część nieruchomości.

Do momentu zawarcia umowy darowizny stosunku pomiędzy stronami były bardzo dobre. Pozwana opiekowała się powodem, zwłaszcza podczas jego problemów zdrowotnych. Po jej zawarciu również do czerwca 2014 roku stosunki te były poprawne. (...)

(...)

Pod koniec czerwca 2014r. doszło do sytuacji, kiedy syn (...)zwrócił powodowi uwagę, że ten piłuje drewno przeznaczone na budowę drewnitni. Powód krzyknął do niego: (...)

(...).

Doszło również do kłótni o drabinę należącą do pozwanej. Powód chciał ją kiedyś zabrać, sprzeciwił się temu syn pozwanej. Doszło do szarpaniny.

Od lipca 2014 roku stosunki pomiędzy stronami uległy znacznemu pogorszeniu. (...)

Syn pozwanej za każdym razem kłaniał się dziadkowi, (...)Pozwana próbowała z powodem rozmawiać. Pojechała do niego z kawą i ciastem. Powód wyrzucił telefon, który dostał od pozwanej (...)wylał pozwanej miskę wody pod nogi i (...)

W grudniu 2014r. i na początku lutego 2015r. pozwana wyprosiła z nieruchomości znajomego powoda – pana J.. Pan J. bez pozwolenia przebywał na terenie nieruchomości przyzwyczajony do tego, że wcześniej nie zabraniał mu tego powód. (...) Pozwana dyplomatycznie powiedziała panu J., aby na nieruchomości pojawiał się w jej obecności.

(...)Obecnie pozwana nie zaprasza już klientów na nieruchomość.

We wrześniu lub październiku 2014r. powód odciął pozwanej i jej rodzinie prąd.

Dnia 7 listopada 2014r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu w/w darowizny uzasadniając twierdzeniem o dopuszczeniu się przez pozwaną rażącej niewdzięczności.

Wiosną 2015r. miała na w/w nieruchomości miejsce interwencja Policji. Ktoś zniszczył zamki w pomieszczenia, gdzie rodzina pozwanej trzyma narzędzia.

Po dokonaniu darowizny, jak też w chwili obecnej powód ma nieskrępowany dostęp do całej nieruchomości i nadal tam zamieszkuje. Powód ma (...), do której większość produktów kupiła pozwana. W dalszym ciągu u powoda nocuje J. J. (1) i odwiedza go kolega J..

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, fotografie, wybrane nagrania na płycie CD, biorąc też pod uwagę dowód z przesłuchania pozwanej oraz na podstawie zeznań świadków K. P., M. N., T. N., a w ograniczonym zakresie świadków P. D., M. L., T. L., A. L., J. L. oraz P. L.. W ograniczonym zakresie – Sąd Okręgowy oparł się na dowodzie z przesłuchania powoda. W ocenie Sądu I instancji dowód z przesłuchania powoda zasługiwał na wiarę jedynie w niewielkiej części. Powód często zaprzeczał sam sobie, zeznawał niespójnie i chaotycznie, sposób przedstawiania przez niego okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy był skrajnie subiektywny. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom, iż podczas zawierania umowy darowizny, jak i podczas składania oświadczenia o jej odwołaniu, powód nie wiedział, co podpisuje, jako w szczególności niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego. Powód twierdził też, iż w istocie pozwana nie prezentowała wobec niego negatywnych zachowań. (...) Oświadczenia te stoją w sprzeczności z samym uzasadnieniem pozwu. Powód zaprzeczał też swoim (...). Jednak zachowania te potwierdza pozwana, jak też świadkowie M. N. oraz T. N..

Odnosząc się z kolei do przesłuchania pozwanej Sąd Okręgowy stwierdził, iż dowód ten zasługuje na wiarę. Dał wiarę jej twierdzeniom o rzeczywistych przyczynach zaistniałego pomiędzy stronami konfliktu, okolicznościach związanych z jego przebiegiem, zachowaniach powoda po dokonaniu darowizny(...) Przedstawioną chronologię i przebieg zdarzeń w całości potwierdzili świadkowie M. N. oraz T. N., co do niektórych zdarzeń zaś – świadek K. P..

Za wiarygodne uznano zeznania świadków M. N. oraz T. N.. Były one szczere, dokładne i rzeczowe. W całości pokrywały się z treścią dowodu z przesłuchania pozwanej. Znalazły swe wsparcie w treści zeznań świadka K. P., którego to zeznania, aczkolwiek bardziej ogólnikowe, również zasługiwały na wiarę.

Zeznania tych świadków znajdują potwierdzenie w fotografiach i dokumentach złożonych przez pozwaną.

Szczególnie wnikliwie Sąd Okręgowy analizował zeznania świadków M. L., T. L., A. L., J. L. oraz P. L., osób, które ze względu na zarzuty zgłoszone w pozwie były potencjalnie zainteresowane rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy na korzyść powoda. Wspólną ich cechą jest to, iż o wszystkich potencjalnie obciążających pozwaną okolicznościach świadkowie ci czerpali wiadomości od powoda. Nie byli oni bezpośrednimi obserwatorami (...) itd. Nie widzieli przebiegu innych zaistniałych na nieruchomości kłótni i awantur. Biorąc to pod uwagę należy dojść do wniosku, że w istocie świadkowie ci powielają jedynie subiektywne przekonania powoda. Ich zeznania nie stanowią wystarczająco wiarygodnego dowodu na okoliczności podnoszone w uzasadnieniu pozwu. Sąd Okręgowy oparł się na nich jedynie w bardzo ograniczonym zakresie.

Podobnie i z tych samych przyczyn ocenił zeznania świadka P. D., tym bardziej, iż – jak ostatecznie przyznał powód – świadek ten jest osobą, która skierowała powoda do adwokata celem odwołania darowizny.

Za w pełni wiarygodne uznał Sąd Okręgowy dokumenty (w tym w postaci cyfrowej na płycie CD) i fotografie dopuszczone jako dowód, albowiem ich prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Odnosząc się do meritum sprawy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda oparte o przepis art. 898 § 1 k.c. okazało się ono nieuzasadnione. Zgodnie z treścią tego przepisu, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego uprawnienia jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Ową kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o

tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność, rozstrzyga sąd.

Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „rażąca niewdzięczność”, gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001r., V CKN 1599/00 Prok. i Pr. 2002/5/40). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się ponadto, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego – działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu, oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą – np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne.

Według twierdzeń powoda zasadniczym powodem odwołania darowizny było to, iż po dokonaniu darowizny stosunek pozwanej do ojca uległ diametralnej zmianie. Przestała go ona odwiedzać, nie okazywała mu jakiegokolwiek troski, ignorowała, odnosiła się do niego nieprzyjaźnie. Odmówiła pomocy w dotarciu do lekarza stwierdzając,(...). Powód spotkał się też z fizyczną i słowną agresją ze strony męża i syna pozwanej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zachowania powyższe nie zostały przez powoda udowodnione. Ustalony stan faktyczny prowadzi raczej do wniosku, iż to powód w istniejącym konflikcie był osobą bardziej aktywną i agresywną. Źródłem większości nieporozumień było zdaniem Sądu I instancji to, że powód, pomimo dobrowolnego zbycia pozwanej udziału w/w nieruchomości, wciąż faktycznie się za właściciela uważał. Pozwana do momentu złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny podejmowała liczne próby ugodowego załatwienia konfliktu, pomimo wulgarnego i opryskliwego odnoszenia się do niej i jej rodziny przez powoda. W żadnym wypadku za rażąca niewdzięczność nie może być uznana dość stanowcza, próba zwrócenia powodowi uwagi na potrzebę(...). W ocenie Sądu Okręgowego fakt ten został przez powoda zinterpretowany skrajnie subiektywnie oraz wyolbrzymiony na potrzeby niniejszego procesu. Podobnie – podczas sytuacji z drabiną oraz awantury o deski przeznaczone na budowę drewnianej powód był osobą, prowokującą te konflikty. Podkreślić również trzeba, że pozwana, jako właściciel nieruchomości miała pełne prawo zażądać od osoby postronnej – kolegi powoda – opuszczenia terenu. Powód przez cały czas aż do chwili obecnej ma swobodny dostęp do całości nieruchomości. Pozwana nigdy nie próbowała powoda z w/w nieruchomości wyrzucać, także po dokonaniu darowizny pielęgnowała powoda podczas (...), odwiedzała go i starała się nie zrywać z nim kontaktu. To raczej powód ten kontakt zerwał. Już na pierwszej rozprawie 30 czerwca 2015r. powód wyjaśnił, że chce odebrać córce nieruchomość, bo córka z nim nie rozmawia i że nigdy nie było awantury między nim a córką. Znamienne jest także i to, że ostatecznie powód stwierdził, iż właściwie to jest obrażony na swego zięcia, nie na pozwaną.

Jak wskazano w orzecznictwie postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu zachowania rażąco niewdzięcznego (por. wyrok SN z 2 grudnia 2005r., II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11).

W doktrynie podnosi się zaś, iż obowiązek wdzięczności, jaki ciąży na obdarowanym, nie rozciąga się na osoby jemu bliskie, czego nie zmienia nawet okoliczność, że korzystają one z przedmiotu darowizny. Jedyne wyjątkowo przyjmuje się zasadność odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, w sytuacji gdy niewdzięczności w stosunku do niego dopuściły się osoby bliskie obdarowanemu, jeżeli jemu samemu można przypisać rażąca niewdzięczność, polegającą albo na jego inicjatywie, udzieleniu pomocy czy tylko aprobacie postępowania noszącego znamiona uzasadniające sankcję, o której w przepisie mowa (orzeczenie SN z 19 października 1949 r., Wa. C. 108/49, PiP 1950, z. 8-9, s. 179 – por. Zdzisław Gawlik, komentarz do art. 898 kodeksu cywilnego, teza 11, w: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna. Lex 2010).

W ocenie Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie sytuacje takie nie miały miejsca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że ani zachowanie pozwanej, ani też zachowania jej męża i syna, nie wyczerpały znamion określonych w art. 898 § 1 k.c. i w związku z tym oddalił powództwo.

Ze względu na szczególny charakter sprawy, wiek, sytuację materialną i zdrowotną powoda Sąd nie obciążył go kosztami procesu pozwanej, o czym orzeczono na mocy art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód zaskarżając wyrok w całości zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych – polegający na przyjęciu, że:

a) zachowanie pozwanej względem powoda nie stanowiło rażącej niewdzięczności, podczas, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wprost wynika, że po dokonaniu darowizny pozwana zaprzestała okazywać troskę o jego byt, obrażała go, wykrzykiwała pod jego adresem(...), odcięła mu dostęp do wody i spowodowała zdemontowanie licznika na energię elektryczną – pozbawiając tym samym powoda dostępu do podstawowych mediów (sytuacja ta trwa już od kilku miesięcy), oraz zaniechała wszelkich z nim kontaktów, odmawiając mu pomocy w korzystaniu z opieki medycznej,

b) zachowanie pozwanej nie zainicjowało agresywnego postępowania jej męża i syna względem powoda, przejawiające się uciążeniem mu oraz naruszeniem jego nietykalności cielesnej,

c) powód w pełni zdawał sobie sprawę, iż w dniu 4 lutego 2014r. zawarł z pozwaną umowę darowizny oraz, że miał świadomość, iż pozwana zamierza kupić drugą część nieruchomości, podczas, gdy w rzeczywistości powód wówczas tej świadomości nie miał,

d) źródłem większości konfliktów było to, że powód pomimo dobrowolnego zbycia pozwanej udziału w nieruchomości, wciąż faktycznie się uważał za właściciela oraz, iż w istniejącym sporze był on osobą bardziej aktywną i agresywną,

e) pozwana podejmowała liczne próby ugodowego załatwienia konfliktu, pomimo wulgarnego i opryskliwego odnoszenia się powoda do niej i jej rodziny;

2. naruszenie prawa materialnego – poprzez niezastosowanie art. 898 § 1 k.c., a tym samym nie udzielenie powodowi ochrony prawnej, pomimo istnienia okoliczności rażąco nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości, a zatem w sytuacji występowania takich zachowań pozwanej, które należy ocenić jako wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę;

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

a) a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na odmowie wiarygodności i mocy dowodowej w przeważającej części zeznaniom powoda oraz świadkom potwierdzających jego zeznania, a tym samym apriorycznym ustaleniem przez Sąd I instancji, że pozwana nie prezentowała wobec powoda negatywnych zachowań, z jednoczesnym obdarzeniem przymiotem wiarygodności zeznań tych świadków, którzy byli bezpośrednio zainteresowani korzystnym dla pozwanej rozstrzygnięciem sprawy – to jest zeznań męża i syna pozwanej,

b) a to art. 271 § 1 k.p.c. – poprzez uniemożliwienie swobodnego wypowiedzenia się świadkom zawnioskowanym przez stronę powodową o wszystkim co dotyczy okoliczności okazywania przez pozwaną rażącej niewdzięczności, a w szczególności brak możliwości swobodnego wypowiedzenia się świadków odnośnie do zachowania obdarowanej względem darczyńcy przed zawarciem umowy darowizny oraz co do jej postawy po zawarciu przedmiotowej umowy.

Podnosząc powyższe, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości,

2. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; ewentualnie o

3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto, na podstawie art. 368 § 1 pkt 6 k.p.c., wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków:

1. P. H. (1) – (...),

2. P. H. (2) – (...)

- na okoliczność, iż po zawarciu umowy darowizny zachowanie pozwanej znamionowała rażąca niewdzięczność, a w szczególności, iż zaniechała ona opieki nad ojcem, którego poczęła źle traktować i odnosić się do niego – pomimo, że przed dokonaniem darowizny przejawiała względem ojca takie zachowania, które pozwoliłyby zasadnie przypuszczać, że obdarowana nie nadużyje zaufania darczyńcy.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz wywiedzione w oparciu o nie konsekwencje prawne i przyjmuje je za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd dokonując oceny dowodów dokonał jej w sposób sprzeczny z zasadami logiki i współżycia społecznego. Powód w swojej apelacji nie wykazał, iż Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów postąpił z pominięciem powyższych zasad, a jedynie zaprezentował odmienne stanowisko w tym zakresie niż stanowisko Sądu. Takie postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie można uznać za skuteczne. Stanowi ono jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowo dokonaną oceną przez Sąd I instancji. W konsekwencji za chybiony należy uznać zarzut dania wiary zeznaniom świadków T. N. i M. N., gdyż są rodziną pozwanej i są z tego powodu zainteresowani utrzymaniem w obrocie darowizny. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonując oceny zeznań tych świadków nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić należy, że byli oni naocznymi, bezpośrednimi świadkami zdarzeń i konfliktów jakie miały miejsce pomiędzy stronami, a ponadto agresywne zachowanie powoda również dotknęło ich osobiście. Ich relacja o zdarzeniach, nawet jeżeli dotknięta była emocjami, przedstawiała przyczyny konfliktów, które w ocenie Sądu wywoływane były przez powoda. Powód po dokonaniu umowy darowizny przyjął postawę negacji sytuacji, które w jego ocenie były dla niego w jakiś sposób niewygodne (...)bądź wymagały ustępstwa i przyjęcia do świadomości, iż nie jest już właścicielem nieruchomości, a zatem jej głównym gospodarzem, przyjęcie, iż należy szanować sposób gospodarowania nieruchomości nowego właściciela i nie sprzeciwiać się temu, tym bardziej, że nie było to dla powoda dolegliwe. Wyrazem dezaprobaty dla wykonywania prawa własności przez pozwaną było zniszczenie desek przeznaczonych na drewnię, bezwarunkowe żądanie udostępnienia drabiny czy (...). Powyższe fakty zostały przedstawione przez męża i syna pozwanej, zaś powód im wyraźnie nie zaprzeczył.

Skarżący również nie podaje na czym polega błąd Sądu przy ocenie zeznań świadka K. P.. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób nie zgodzić się z oceną zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda M. L., T. L., A. L., J. L. oraz P. L.. Osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzeń, znali je jedynie z relacji powoda. To samo dotyczy zeznań P. D..

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 271 § 1 k.p.c. Nie można uznać aby sposób przesłuchania świadków przez Sąd miał wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie. Zgodnie z art. 155 § k.p.c. do uprawnień przewodniczącego należy prowadzenie posiedzenia, zadawanie pytań, uchylenie pytań niewłaściwych bądź

zbytecznych. Nie można uznać za zasadny zarzut stawiany w apelacji dyskredytujący uprawnienie przewodniczącego do zadawania pytań świadkowi, tym bardziej, gdy ten zeznaje w sposób chaotyczny. Ponadto należy wskazać, że uchybienie przez Sąd przepisom postępowania, na które strona nie zwróciła uwagi w trybie art. 162 k.p.c. nie podlegają kontroli instancyjnej. Zastrzeżenie takie w zakresie uchybienia powołanego w apelacji nie zostało zgłoszone.

Nie sposób także uznać za skarżącym, że Sąd nie wyjaśnił, czy powód miał świadomość celu wizyty u notariusza i skutków umowy darowizny. Sąd w sposób prawidłowy ustalił, że powód miał okulary podczas zawarcia umowy darowizny i miał świadomość, iż pozwana zamierza kupić drugą część nieruchomości. Sąd wyjaśnił przy tym motyw, dlaczego dowód z przesłuchania powoda zasługiwał na wiarę zaledwie w niewielkiej części. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, że zeznania powoda były niespójne i nacechowane skrajnym subiektywizmem. Twierdzenie jakoby powód nie wiedział co podpisuje jawi się jako sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Tym bardziej, że powód był z pozwaną u notariusza dwukrotnie (04.02.2014 r. oraz 11.02.2014 r.), akty zostały w obu przypadkach odczytane przez notariusza i podpisane przez notariusza i strony umowy. Bez znaczenia natomiast dla niniejszej sprawy jest okoliczność czy powód miał świadomość, że pozwana zamierza kupić drugą część nieruchomości.

(...).

Za nietrafny należy uznać zarzut, iż to na skutek działań pozwanej powód jest pozbawiony prądu. To powód stwierdził, że rachunki za prąd są zbyt wysokie i wyrwał kable z rozdzielni ze stajni i pozbawił pozwaną prądu i wody (odcięcie prądu od hydroforu). Powód nie zwrócił się do pozwanej aby w jakiś sposób wspólnie uregulować kwestię wysokich rachunków za prąd, tylko podjął sam działania polegające na odcięciu kabla.

Za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w oparciu o bardzo szczegółową analizę zebranego materiału dowodowego wskazał z jakich przyczyn nie doszło do spełnienia po stronie pozwanej przesłanek do odwołania darowizny. W szczególności wskazał, że pozwana nigdy nie miała zamiaru wyrzucić powoda z darowanej nieruchomości, podejmowała próby ugodowego załatwienia konfliktów mimo wulgarnego odnoszenia się przez powoda do niej i jej rodziny. Pozwana już po dokonaniu na jej rzecz darowizny nadal sprawowała opiekę nad powodem, (...). Słusznie uznał Sąd I instancji, iż po stronie pozwanej nie można dopatrzeć się świadomego naruszenia podstawowych obowiązków ciążących na darowanym względem darczyńcy. Znamiona rażącej niewdzięczności nie wyczerpują bowiem czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. uznając ją za nieuzasadnioną. O kosztach orzeczono na mocy art. 102 k.p.c.